

SZCZECIŃSKI „GEOPIWNIK”

Kompleks sportowy zwany Szczecińską Gubałówką 3 czerwca w strugach deszczu gościł zachodniopomorskich geodetów wraz z ich rodzinami. Tym, których nie odstraszyła pogoda, dobrych humorów nie brakowało, a deszcz – jak mówili niektórzy – wręcz sprzyjał integracji uczestników „Geopiwniku”.

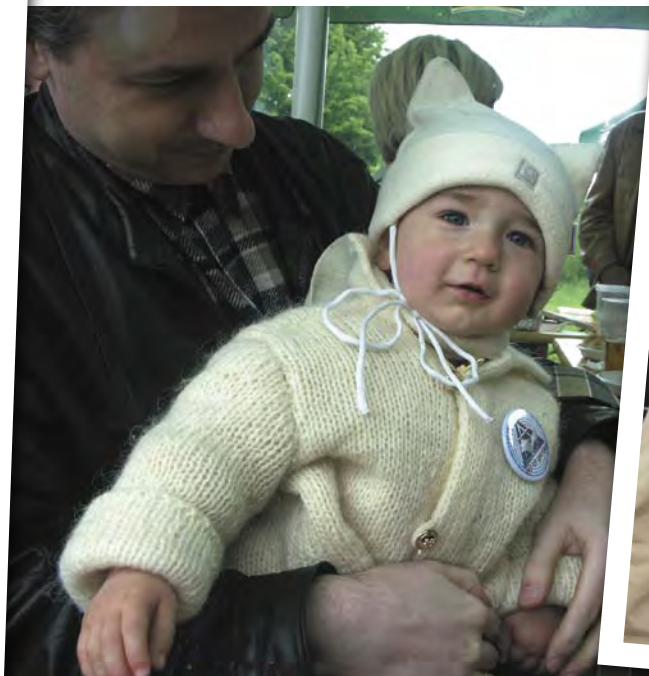
Impreza odbywała się w ramach obchodów 60-lecia geodezji i kartografii na Ziemi Szczecińskiej. I choć organizatorzy – Zarząd Oddziału Stowarzyszenia Geodetów Polskich w Szczecinie – przewidywali większą frekwencję, spotkanie należy zaliczyć do udanych. Gości przywitał szef szczecińskiego

Oddziału SGP WINGiK Antoni Myłka (na zdj. w prawym górnym rogu), a odrobinę później zapewnił Andrzej Gwizdka (na zdj. w lewym dolnym rogu). Pod parasolami przy gorącym bigosie z kuchni polowej, pieczonych przy ognisku kielbaskach, muzyce i zimnym piwie rozmawiano o geodezji (i nie tylko), wspo-

minając dawne czasy. Skarbnicą wspomnień okazał się Bolesław Wolny (na zdj. w prawym dolnym rogu), redaktor wydanego z okazji jubileuszu opracowania. Dzięki pokazom nowoczesnego sprzętu firm Trimble i Topcon nie zabrakło też akcentów całkiem współczesnych. Deszcz nie przeszkadzał pomiarom, choć z pewnością zniechęcał do ich śledzenia. Atrakcje zapewnił też najmłodszym – wizja zjazdu na linie czy paintballowe bitwy przyciągnęły młodych komandosów.

Tekst i zdjęcia ANNA WARDZIAK





Więcej zdjęć w Fotogalerii na www.geoforum.pl